

Sygn. akt II W 218/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2013 r.

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej Wydział II Karny, w składzie:

Przewodniczący: SSR Beata Michurska – Gruszczyńska

Protokolant: Anna Banaś

przy udziale oskarżyciela publicznego ---

oraz

przy udziale oskarżyciela posiłkowego K. G.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12.11.2012 r., 03.12.2012 r., 21.01.2013 r., 18.02.2013 r. w Ś. sprawy

przeciwko **J. B.**

córcie W. i A. zd. P.

ur. (...) w Ś.

oraz

przeciwko **R. B. (1)**

synowi S. i J. zd. Krawiec

ur. (...) w Ś.

obwinionym o to, że:

w okresie od 26 sierpnia 2011 r. do dnia 01 czerwca 2012 r. w Ś. na ul. (...) wspólnie i w porozumieniu, w celu dokuczenia poprzez sporządzanie napisów, wyrzucanie ścierki, ściąganie dekoracji ze ścian, zamykanie drzwi na zasuwę i stukanie w podłogę, złośliwie niepokoił K. G.,

tj. o wykroczenie z art. 107 k.w.

orzeka:

I. uznaje obwinionych **J. B. i R. B. (1)** za winnych tego, że w okresie od 26 sierpnia 2011 r. do dnia 21 kwietnia 2012 r. w Ś. na ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, złośliwie dokuczali K. G. w ten sposób, że ściągnęły jej dekoracje ze ścian znajdujące się na korytarzu wspólnie zamieszkiwanego budynku oraz zamykali drzwi na zasuwę, tj. popełnienia wykroczenia z art. 107 k.w. i na podstawie art. 39 § 1 k.w. odstępuje od wymierzenia obwinionym kary;

II. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. zasądza od obwinionych **J. B. i R. B. (1)**, solidarnie, na rzecz oskarżycielki posiłkowej K. G. zwrot wydatków w kwocie 288 zł (dwieście osiemdziesiąt osiem złotych);

III. podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. i art. 118 § 1 k.p.w. i § 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z dnia 15

października 2001 r.) zasądza od obwinionych na rzecz Skarbu Państwa kwotę po 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania i na podstawie art. 21 pkt 2 w zw. z art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych wymierza im opłatę w kwocie po 30 złotych.

UZASADNIENIE

Na podstawie dowodów przeprowadzonych w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

J. R., małżonkowie B. zamieszkują wraz z matką J. B. pod adresem Ś. ul. (...), na pierwszym piętrze, w mieszkaniu nr (...). W tym samym budynku, na parterze, w mieszkaniu nr (...), zamieszkuje K. G. wraz ze swoimi rodzicami. J. B. zamieszkuje w swoim mieszkaniu od urodzenia, tj. od 29 lat, a K. G. w swoim mieszkaniu od około 60 lat, z 15 letnią przerwą. R. B. (1) zamieszkuje w powyższym budynku do wiosny 2010 r.

Dowody: zeznania świadka K. G., k. 10 a.s., k. 36 a.s., k. 63 – 64 a.s.

wyjaśnienia obwinionej J. B., k. 62 a.s.

W budynku przy ul. (...) znajduje się wspólny korytarz prowadzący do mieszkania K. G. oraz J. R. B. (1). Powyższe osoby umówiły się ustnie pomiędzy sobą, że każda z nich będzie sprzątała część korytarza – K. G. część od podwórka, a J. R. B. (1) – część od ulicy.

Dowody: wyjaśnienia obwinionej J. B., k. 62 a.s.

zeznania świadka K. G., k. 10 a.s., k. 36 a.s., k. 63 – 64 a.s.

J. R. B. (1) oraz K. G. byli skonfliktowani od około 3 lat. Wcześniej matka J. B. i matka K. G. również żyły w konflikcie sąsiedzkim.

Dowody: zeznania świadka K. G., k. 10 a.s., k. 36 a.s.

zeznania świadka W. B., k. 85 – 86 a.s.

zeznania świadka L. P., k. 86 a.s.

zeznania świadka M. P. (1), k. 86 – 87 a.s.

K. G. oraz R. i J. B. posiadają wspólne wejście do piwnicy. Na klamce od drzwi K. G. często wieszała mokrą i brudną ścierkę do podłogi, którą R. B. (1) albo ściągali i wieszali na sznurze do prania K. G. albo zwracał samej zainteresowanej, że nie powinna wieszać tej ścierki w tym miejscu, gdyż ścierka jest mokra, a drzwi wejściowe do piwnicy są drewniane. K. G. nie stosowała się do prośb sąsiadów, dlatego J. B. napisała na drzwiach kredą: „nie wieszać szmat”. Po jakimś czasie J. B. sporządziła również na drzwiach zewnętrznych napis „nie trzaskać drzwiami”.

Dowody: dokumentacja fotograficzna, k. 5 – 9 a.s., k. 31 – 35 a.s.

wyjaśnienia obwinionego R. B. (1), k. 40 – 41 a.s., k. 62 – 63 a.s.

wyjaśnienia obwinionej J. B., k. 62 a.s.

zeznania świadka W. B., k. 85 – 86 a.s.

W dniu 23 maja 2011 r. podczas czynności służbowych dokonywanych przez funkcjonariusza KPP w Ś., K. G. podała, że podejrzewa swoją sąsiadkę J. B. o spełnienie jej gróźb dotyczących zabicia kota K. G., gdyż zwierzę nie wróciło nad ranem do domu.

Dowody: notatka urzędowa z dnia 23.05.2011 r., k. 70 a.s., k. 112 a.s.

W dniu 07 lutego 2012 r. R. B. (1) remontował piec kaflowy poprzez zbijanie kafelek oraz wymianę jednej rury w ścianie. W czasie remontu u K. G. w mieszkaniu było słychać głośnie stukanie.

Dowody: wyjaśnienia obwinionego R. B. (1), k. 40 – 41 a.s., k. 62 – 63 a.s.

zeznania świadka K. G., k. 10 a.s., k. 36 a.s., k. 63 – 64 a.s.

zeznania świadka A. S., k. 16 a.s., k. 64 a.s.

zeznania świadka R. B. (2), k. 84 – 85 a.s.

zeznania świadka M. P. (2), k. 104 a.s.

W dniu 21 kwietnia 2012 r. R. B. (1) ściągnął z drzwi do piwnicy ścierkę zawieszoną przez K. G.. W odpowiedzi na powyższe K. G. przestawiła wiaderka należące do J. R. B. (1). Następnie w tym samym dniu podczas sprzątanía korytarza, J. R. B. (1) ściągnęli z jednej ze ścian, znajdującej się w budynku do strony ulicy, obrazy należące do K. G. i postawili przez drzwiami K. G.. Obrazy leżały pod drzwiami przez okres około 6 dni, a następnie posprzątała je J. B. wkładając do kartonu.

Dowody: dokumentacja fotograficzna, k. 5 – 9 a.s., k. 31 – 35 a.s., k. 76 – 77 a.s.

wyjaśnienia obwinionego R. B. (1), k. 40 – 41 a.s., k. 62 – 63 a.s.

wyjaśnienia obwinionej J. B., k. 62 a.s.

zeznania świadka K. G., k. 10 a.s., k. 36 a.s., k. 63 – 64 a.s.

zeznania świadka M. P. (1), k. 86 – 87 a.s.

W dniu 03 czerwca 2012 r. K. G. zatelefonowała do KPP w Ś. z prośbą o interwencję. Przyczyną miała być awantura z J. R. B. (1). Po przyjeździe funkcjonariuszy policji okazało się, że pomiędzy sąsiadami doszło tylko do krótkiej wymiany zdań.

Dowody: notatka urzędowa z dnia 03.06.2012 r., k. 14 a.s., k. 38 a.s., k. 72 a.s., k. 113 a.s.

K. G. posiada kilka kotów. Państwo B. poprosili ją, aby zamykała drzwi zewnętrzna do budynku, aby koty nie wchodziły do środka i nie załatwiały swoich potrzeb w budynku. Drzwi pozostawały jednak uchylone, dlatego też kilka razy dziennie R. B. (1) schodził z pierwszego piętra i zamykał je na klamkę. Po jakimś czasie zwrócił K. G. uwagę, aby zamykała drzwi zewnętrzna, bo inaczej on je będzie zamykał na zasuwę, co też uczynił. K. G. zawiadomiła wówczas Straż Miejską, która po przybyciu na miejsce, ustaliła z R. B. (1), że więcej nie będzie zamykał drzwi na zasuwę.

Dowody: wyjaśnienia obwinionego R. B. (1), k. 40 – 41 a.s., k. 62 – 63 a.s.

zeznania świadka M. P. (1), k. 86 – 87 a.s.

K. G. powiesiła na wspólnym korytarzu kartkę z napisem: „złodzieju nie kradnij, bo ci ręka uschnie”.

Dowody: dokumentacja fotograficzna, k. 46 a.s.

zeznania świadka M. P. (1), k. 86 – 87 a.s.

zeznania świadka G. K., k. 103 – 104 a.s.

Od lipca 2012 r. R. i J. B. oraz K. G. nie wchodzi w sąsiedzkie konflikty.

Dowody: wyjaśnienia obwinionego R. B. (1), k. 40 – 41 a.s.

wyjaśnienia obwinionej J. B., k. 62 a.s.

zeznania świadka K. G., k. 10 a.s., k. 36 a.s., k. 63 – 64 a.s.

Pomiędzy stronami toczy się obecnie postępowanie o zniesienie współwłasności części wspólnej budynku i podwórza posesji z wniosku J. R. B. (1).

Dowody: wyjaśnienia obwinionej J. B., k. 62 a.s.

wyjaśnienia obwinionego R. B. (1), k. 40 – 41 a.s., k. 62 – 63 a.s.

J. B. jest zamężna, ma jedno małoletnie dziecko w wieku 2 lat. Obecnie osiąga dochód w wysokości 2.450 zł brutto miesięcznie. Nie leczyła się psychologicznie, psychiatrycznie ani odwykowo.

Dowody: wyjaśnienia obwinionej J. B., k. 17 – 18 a.s. k. 61 – 63 a.s.

J. B. nie była dotychczas karana.

Dowody: informacja z Krajowego Rejestru Karnego z dnia 03.07.2012 r., k. 20 a.s.

R. B. (1) jest żonaty, ma jedno małoletnie dziecko w wieku 2 lat. Obecnie pracuje w G. (...) Bank za wynagrodzeniem w wysokości 7.000 zł brutto miesięcznie. Nie leczył się psychologicznie, psychiatrycznie ani odwykowo.

Dowody: wyjaśnienia obwinionego R. B. (1), k. 40 – 41 a.s. k. 61 – 63 a.s.

R. B. (1) nie był dotychczas karany.

Dowody: informacja z Krajowego Rejestru Karnego z dnia 03.07.2012 r., k. 43 a.s.

Sąd zważył, co następuje:

Obwiniona J. B. nie przyznała się do popełnienia zarzuconego jej wykroczenia. W czasie przesłuchania w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia, obwiniona odmówiła złożenia wyjaśnień. Natomiast przed Sądem obwiniona wyjaśniła, że wraz z mężem zamieszkuje w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w Ś.. Natomiast K. G. zamieszkuje w tym samym budynku w mieszkaniu nr (...). J. B. zamieszkuje w tym mieszkaniu od urodzenia, a obecnie ma 29 lat, a K. G. w swoim mieszkaniu zamieszkuje od około 30 lat. Wskazała, że pomiędzy nią a oskarżycielką posiłkową istnieją konflikty na tle porządku na wspólnym korytarzu. K. G. nie dba o porządek i np. wiesza brudną, mokrą szmatę na klamce od drewnianych drzwi do piwnicy. Dlatego też obwiniona na drzwiach napisała kredą komunikat, aby nie wieszać szmat. Ponadto K. G. na wspólnym korytarzu zawiesiła kilka lat temu obrazy, o które nie dbała i które do ich ściągnięcia przez obwinionych, były całe zakurzone. Ściągnięte obrazy obwinieni złożyli do kartonu i położyli pod drzwi K. G., aby je sobie zabrała. Zostały ściągnięte tylko te obrazy, które znajdowały się na części korytarza, którą myją obwinieni. Podział korytarza jest ustny i obwinieni myją część od ulicy, a K. G. od podwórka.

Natomiast obwiniony R. B. (1) również nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu wykroczenia. W czasie przesłuchania w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia, obwiniony podał, że nigdy nie było jego zamiarem dokuczanie K. G.. Wskazał, że kiedyś miała miejsce sytuacja, że kiedy składał łóżeczko dla dziecka i zbijał je młotkiem to K. G. zwracała mu uwagę, że hałasuje. Ponadto K. G. często wieszała mokrą i brudną szmatę na klamce w drzwiach do piwnicy, pomimo że obwinieni zwracali jej uwagę, że nie chcą, aby tak postępowała. Przyznał również, że zdarzyło się, że zamknął drzwi zewnętrzne budynku na zasuwę, gdyż K. G. nie reagowała na jego prośby o zamykanie przed wchodzącymi na korytarz kotami. Obwiniony podał, że miała miejsce sytuacja, w której wraz z żoną ściągnął podczas sprzątania korytarza obrazy zawieszane przez K. G. i położył jej pod drzwi. Wskazał również, że

wcześniej ściągnął szmatę K. G. z klamki drzwi do piwnicy, na co ona przestawiła wiaderka należące do obwinionych. W rezultacie obwinieni zdjęli obrazy ze ścian korytarza.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że wyjaśnienia obwinionych, w których zaprzeczyli, aby złośliwie niepokoił K. G., zasługują tylko w części na wiarę. Jak twierdzili obwinieni zamieszkują wraz z K. G. w jednym budynku, ale w dwóch osobnych mieszkaniach. Od około 3 lat trwa pomiędzy nimi sąsiedzki konflikt, na tle czystości wspólnego korytarza oraz podwórka. Ich zdaniem prowokatorem wszystkich kłótni jest K. G., która rości sobie prawo do zachowywania się w dogodny tylko dla niej sposób, gdyż uważa się za właściciela podwórka oraz innych części wspólnych domu, albo uważa, że jako współwłaściciel może robić co zechce. Obwinieni zgodnie przyznali, że ściągnęli ze ścian wspólnego korytarza dekoracje należące do K. G., jednak twierdzili, że nie było to złośliwe zachowanie. Ponadto R. B. (1) przyznał, że miały miejsce sytuacje, w których zamykane były drzwi zewnętrzna budynku na zasuwę, ponieważ K. G. nie chciała się zastosować do próśb obwinionych o zamykanie drzwi na klamkę, aby na korytarz nie wchodziły koty K. G. i nie zanieczyszczały go.

Jednak w ocenie Sądu obwinionym można zarzucić popełnienie wykroczenia złośliwego dokuczania K. G., ale nie w zakresie wskazanym we wniosku o ukaranie. Przede wszystkim zważyć należy, że pomiędzy J. R. B. (1) a K. G. trwa od dłuższego czasu konflikt sąsiedzki. Strony nie potrafią się porozumieć w najbardziej prozaicznych kwestiach dotyczących ich wspólnego budynku i podwórka, dlatego też przy każdej sposobności dopuszczają się złośliwości wobec siebie. Jak stwierdził bowiem sam obwiniony R. B. (1): „To ja razem z żoną sprzątałyśmy korytarz, dlatego zabraliśmy z korytarza i dlatego aby nie zbierał się na nich kurz zdjęliśmy i położyliśmy jej (K. G.) pod drzwi jedną dekorację i dwa lub trzy obrazy, a resztę postawiliśmy przy ścianach. Było to wtedy gdy zdjąłem tą szmatę z drzwi. Wtedy pani G. przestawiła jakieś nasze wiaderka i dlatego zdjęliśmy te rzeczy” (k. 41 a.s.). Ponadto obwiniony wskazał również, że „Pewnego dnia, gdy zszedłem już chyba dziesiąty raz powiedziałem pani G., że będę zamykał drzwi na zasuwę i zamknąłem je na zasuwę” (k. 41 a.s.). W tej części wyjaśnienia obwinionego są spójne z zeznaniami K. G.. Powyższe sprawia, że Sąd nie mógł przyjąć, że wszystkie zachowania obwinionych nie nosiły znamion złośliwości. Z powyższych wyjaśnień obwinionego wynika bowiem w sposób ewidentny, że dekoracje ze ścian zostały ściągnięte w odwecie za przesunięcie wiader należących do obwinionych, a drzwi zewnętrzna budynku również zostały zamknięte na zasuwę w sposób celowy. Przy czym nie może umknąć uwadze fakt, że K. G. również doprowadziła do zaistnienia powyższych sytuacji, to jednak nie stanowi to usprawiedliwienia dla zachowania obwinionych. Są bowiem przewidziane odpowiednie instrumenty prawne służące do korygowania niewłaściwych zachowań i zażegnania sytuacji konfliktowych, a to powoduje, że nie można szukać sprawiedliwości we własnym zakresie i według własnych reguł. Zwłaszcza, że konflikt pomiędzy stronami narastał, dlatego też nie można było przyjąć powyższego za słuszną metodę postępowania. W niniejszym postępowaniu podlega jednak ocenie zachowanie obwinionych, ponieważ to przeciwko nim skierowane jest wnioski o ukaranie, a nie zachowanie K. G., które może rzutować ewentualnie na wymiar kary wobec obwinionych.

Odnosząc się natomiast do zarzucanej obwinionym we wniosku o ukaranie czynności polegającej na sporządzaniu napisów, wyrzucaniu ścierki i stukaniu w podłogę to stwierdzić należy w pierwszej kolejności, że sprawcą wykroczenia z art. 107 k.w. jest osoba, która w celu dokuczenia innej osobie złośliwie wprowadza ją w błąd lub w inny sposób złośliwie niepokoi. Dla bytu wykroczenia konieczna jest umyślność w postaci zamiaru bezpośredniego. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy, czyn stanowiący wykroczenie z art. 107 k.w. polega na działaniu kierunkowym – „w celu dokuczenia innej osobie”, a zatem należy ustalić, że po stronie sprawcy tego wykroczenia zachodzi złośliwość. Nawet samo stwierdzenie umyślności działania nie daje podstawy do przyjęcia odpowiedzialności za wykroczenia penalizowane tym przepisem (wyrok SN z 22 czerwca 1995 r., III KRN 44/95, Prok. i Pr. 1995, nr 11-12, poz. 24). Brak jest ustawowej definicji złośliwości. Znamię to kilkakrotnie pojawia się w przepisach kodeksu wykroczeń (np. art. 66, 75 § 2, art. 143 § 1). Należy sądzić, iż znamię złośliwości charakteryzuje szczególne nastawienie podmiotowe sprawcy, wyrażające się w chęci dokuczenia, zrobienia komuś przykrości, wyprowadzenia kogoś z równowagi. Natomiast niepokojenie to tyle co wzbudzanie u kogoś niepokoj, obawy, niepewności, zakłócenie spokoju. Sam niepokój w mowie potocznej jest określany jako stan psychiczny charakteryzujący się silnym pobudzeniem, napięciem, trudnościami w skupieniu myśli i działaniu; brak spokoju, równowagi; obawa, lęk. Złośliwe niepokojenie może mieć

miejsce przy użyciu słowa, gestu, pisma, rysunku czy dokonaniu innego czynu. Typowym przypadkiem niepokojenia jest dzwonienie (pukanie) do drzwi i uciekanie oraz wykonywanie głuchych telefonów głównie w porze nocnej. Wykroczenie ma charakter powszechny.

Ze względu na powyższą treść przepisu art. 107 k.w. oraz analizę zawartych w nich pojęć oraz z uwagi na wyjaśnienia obwinionych i zeznania powołanych w sprawie świadków jak też samej oskarżycielki posiłkowej, w ocenie Sądu brak jest znamion przedmiotowego wykroczenia w stosunku do zachowań polegających na sporządzaniu napisów, wyrzucaniu ścierki, czy stukaniu w podłogę.

Zaczynając od sporządzania napisów, trzeba zaznaczyć, że napisy sporządzone przez J. B. w postaci „nie wieszać szmat” oraz „nie trzaskać drzwiami” miały charakter komunikatywny, a ich celem było uzyskanie odpowiedniego sposobu zachowania się osoby je czytającej, a nie złośliwe dokuczenie. Podobnej treści napisy w życiu codziennym można spotkać nie tylko w wielu budynkach mieszkalnych, ale także w sklepach, czy chociażby urzędach. Nie można zatem przyjąć zgodnie z doświadczeniem życiowym, że mają one na celu złośliwe dokuczenie ich adresatowi. Ponadto należy już tak na marginesie wskazać, że napisy te były uzasadnione w sytuacji, kiedy ktoś nieustannie trzaska drzwiami, lub gdy wiesza mokre ścierki na drewnianych drzwiach, które przecież nie są do tego przeznaczone.

W ocenie Sądu nie można było również zarzucić obwinionym złośliwego niepokojenia K. G. poprzez stukanie w podłogę, gdyż zarówno sam obwiniony R. B. (1), jak i świadkowie R. B. (2) i M. P. (2) podali, że obwinieni w okresie, kiedy do mieszkania K. G. z mieszkania obwinionych dochodziło stukanie, wymieniali piec kaflowy oraz rurę w ścianie, co siłą rzeczy związane jest z hałasem. Ponadto sama oskarżycielka posiłkowa stwierdziła, że : „to stukanie w podłogę było w jeden dzień o różnych godzinach” (k. 64 a.s.), co również powoduje, że nie można w tym zakresie stwierdzić, że to jest zachowanie często powtarzające się, prowadzące do złośliwego niepokojenia. Nie było zatem w zachowaniu obwinionych znamion złośliwości, co wyklucza przypisanie im w tym zakresie popełnienia wykroczenia.

Natomiast odnosząc się do ostatniego z zachowań obwinionych a polegającego na wyrzucaniu ścierki K. G., to stwierdzić należy, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na przypisanie takiego zachowania obwinionym. Jak bowiem wynika z wyjaśnień obwinionego R. B. (1), ścierki zawieszane przez K. G. na klamce od drzwi do piwnicy były ściągane i zawieszane na sznurze od prania tej ostatniej. Nie dochodziło zatem do niszczenia czy też wyrzucania ścierki, a tylko ich przekładania z miejsca, gdzie nie powinny się one znajdować, w miejsce do którego K. G. miała swobodny dostęp. Natomiast z zeznań K. G. wynika odmienna wersja zdarzenia i oskarżycielka twierdzi, że ścierki były wyrzucane do kubła. To powoduje, że w sprawie powstają na tym tle wątpliwości, których nie udało się rozstrzygnąć w toku procesu, a zatem należy je w ostateczności rozstrzygnąć na korzyść obwinionych w myśl art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.

Dokonując natomiast oceny zeznań oskarżycielki posiłkowej K. G. złożone zarówno w trakcie czynności wyjaśniających jak i przed tut. Sądem, Sąd uznał je za mało wiarygodne. Przede wszystkim K. G. wbrew twierdzeniom prawie wszystkich przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków, twierdziła że pomiędzy stronami nie istnieje obopólny konflikt sąsiedzki, a zarzucane obwinionym sytuacje wynikają wyłącznie z ich złośliwego zachowania wobec oskarżycielki. K. G. w toku całego postępowania starała się maksymalnie wybielić swoją osobę, podając że źródłem konfliktu jest próba podporządkowania jej przez obwinionych. Jednak zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że oskarżycielka posiłkowa w wielu sytuacjach nie pozostawała obwinionym dłużna i również starała się im dokuczyć. Ponadto nie godziła się na żadne kompromisy, które jednak powinny być wypracowane w związku z tym, że obwinieni i oskarżycielka są współwłaścicielami podwórka oraz niektórych części zajmowanego budynku. Z dokumentacji fotograficznej zebranej w niniejszej sprawie można zauważyć, że zwłaszcza w części podwórkowej nieruchomości jest brudna i zaniedbana. W swoich zeznaniach oskarżycielka nie zarzucała natomiast obwinionym bałaganiarstwa, co może jednoznacznie wskazywać, że w większości za nieporządek odpowiada K. G.. Powyższe natomiast sprawia, że wiarygodne są wyjaśnienia obwinionych w części, gdzie twierdzili oni, że większość konfliktów pomiędzy stronami istnieje na tle braku porządku na nieruchomości. Ponadto K. G. zarzucająca obwinionym zamieszczanie na drzwiach napisów o treści „nie trzaskać drzwiami” lub „nie wieszać szmat” sama

również zamieszczała na wspólnym korytarzu bardzo sugestywne napisy – „złodzieju nie kradnij, bo ci ręka uschnie”, co także wskazuje, że pomiędzy stronami był konflikt sąsiedzki, gdzie obie strony nawzajem sobie dokuczały.

Oceniając zeznania świadka A. S., Sąd uznał je za wiarygodne, jednak zdaniem Sądu były one nacechowane wielkim subiektywizmem ze strony świadka oraz przejętą od oskarżycielki posiłkowej niechęcią do obwinionych, pomimo że sam świadek obwinionych praktycznie nie znał. Nie rzutowało to więc na wiarygodność świadka, jednak jego zeznania nie mogły stanowić podstawy do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, gdyż świadek bardziej w nich skupił się na własnej ocenie niektórych sytuacji i zachowań obwinionych niż na przekazie faktów. Zresztą A. S. była świadkiem tylko jednej sytuacji, kiedy to z mieszkania obwinionych dochodziły hałasy w postaci stukania i sama oceniła, że było to stukanie złośliwe, pomimo tego, że nie ustaliła jaki powód jest tych hałasów.

Zdaniem Sądu na wiarę zasługiwały natomiast zeznania świadków R. B. (2), W. B., L. P., M. P. (1) i M. P. (2). Świadców ci dobrze kojarzyli obie strony konfliktu, a ponadto byli świadkami niektórych sytuacji, a zatem ich zeznania nie stanowiły powtórzeń wersji zdarzeń przekazanych przez jedną ze stron. Ponadto ich zeznania były wzajemnie spójne i logiczne, co dodatkowo przemawia za ich wiarygodnością. Mogły one zatem w pełni stanowić podstawę do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Natomiast zeznania T. G. były co prawda szczere i wiarygodne, jednak stanowiły powtórzenie relacji oskarżycielki posiłkowej, która podczas wizyt świadka w jej domu opisywała ze szczegółami swoje relacje z sąsiadami. Świadek zatem nie będąc bezpośrednio obserwatorem zatargów sąsiedzkich nie mógł zdarzeń przedstawić w wolnym od subiektywizmu świetle.

W przeważającej części na wiarę nie zasługiwały zeznania świadka G. K., gdyż przede wszystkim stoją one w całkowitej opozycji do zeznań świadków R. B. (2), W. B., L. P., M. P. (1) i M. P. (2). Z zeznań tych ewidentnie wynika, że G. K. pozostaje w żywym konflikcie ze swoją siostrą J. B. i stara się ją przedstawić w jak najgorszej perspektywie. Pomimo, że nie zamieszkuje przy ul. (...) od dłuższego czasu w swoich zeznaniach potrafił bez zastanowienia przypisać konkretne zachowania obwinionej oraz jej mężowi. Jak sam również podał w czasie, kiedy zamieszkiwał wspólnie z siostrą, pomiędzy rodzeństwem trwał już konflikt. Zatem w ocenie Sądu to powoduje, że G. K. przedstawił w niniejszym postępowaniu obwinionych ze swojej perspektywy i uznał, że skoro siostra potrafiła być stosunku do niego złośliwa, to znaczy, że takie zachowania przejawia wobec innych. Jednak zdaniem Sądu to za mało, aby stanowiło podstawę do przypisania obwinionym wszystkich zarzucanych im zachowań, zwłaszcza w oparciu o zeznania świadka, który jest od dawna skonfliktowany jest z obwinionymi.

Ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd nie znalazł także najmniejszej przyczyny, aby podważyć wiarygodność przeprowadzonych dowodów z dokumentów, dlatego też posłużyły one przy ustaleniach stanu faktycznego sprawy.

Wymienione dowody stanowią logiczną i zwartą całość pozwalającą na odtworzenie przebiegu zdarzeń w sposób nie budzący żadnych wątpliwości.

J. R. B. (1) zostali obwinieni o to, że w okresie od 26 sierpnia 2011 r. do dnia 01 czerwca 2012 r. w Ś. na ul. (...) wspólnie i w porozumieniu, w celu dokuczenia poprzez sporządzanie napisów, wyrzucanie ścierki, ściąganie dekoracji ze ścian, zamykanie drzwi na zasuwę i stukanie w podłogę, złośliwie niepokoił K. G., tj. o wykroczenie z art. 107 k.w.

W oparciu o dokonane ustalenia faktyczne i przeprowadzoną ocenę dowodów, Sąd przyjął, iż obwinieni J. R. B. (1) są winni tego, że w okresie od 26 sierpnia 2011 r. do dnia 21 kwietnia 2012 r. w Ś. na ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, złośliwie dokuczali K. G. w ten sposób, że ściągali jej dekoracje ze ścian znajdujące się na korytarzu wspólnie zamieszkiwanego budynku oraz zamykali drzwi na zasuwę, tj. popełnienia wykroczenia z art. 107 k.w. Sąd zatem zmienił opis czynu, z uwagi na brak znamion złośliwości co do zachowań polegających na stukaniu w podłogę oraz sporządzeniu napisów jak i ze względu na brak dowodów na wyrzucanie ścierki oraz zmienił okres, w którym obwinieni mieliby dopuścić się zarzucanego im wykroczenia z uwagi na fakt, że ostatnie złośliwe zachowanie obwinionych, które zostało udowodnione w niniejszym procesie, miało miejsce właśnie w dniu 21 kwietnia 2012 r.

Zachowanie obwinionych i ich postawa, świadczy o umyślnym lekceważeniu ustalonych norm. Sąd uznał również, że obwinieni zawinili popełnienia zarzucanego im wykroczenia albowiem jako osoby dojrzałe, poczytalne i znajdując się w warunkach możliwości dokonania wolnego wyboru zachowania się, dopuścili się czynu, z którego naganności i bezprawności powinna zdawać sobie sprawę.

Jednak jednocześnie Sąd wziął pod uwagę podłoże zachowania się obwinionych, a w szczególności fakt, że pomiędzy nimi a oskarżycielką posiłkową trwa od dłuższego czasu konflikt sąsiedzki, w którym obie strony nie pozostają względem siebie dłużne i dopuszczają się wobec siebie złośliwości. Oskarżycielka posiłkowa, bowiem przybiera równie naganne postawy jak obwinieni i w skutek takiego zachowania wszystkich stron, konflikt stron narastał i stał się błędnym kołem. Mając jednak na uwadze również to, że zachowanie się obwinionych było naganne nie sposób przyjąć, że jednocześnie było ono usprawiedliwione okoliczności, o których mowa powyżej. Jest to wyłącznie okoliczność wpływająca na wymiar kary, a nie na zawinienie popełnienia zarzucanego wykroczenia. Jednocześnie należy mieć na względzie, że od lipca 2012 r. strony nie pozostają już w konflikcie i starają się unikać. Dlatego też Sąd doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie zachodzą podstawy do zastosowania instytucji z art. 39 § 1 k.w., który stanowi, że w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie można - biorąc pod uwagę charakter i okoliczności czynu lub właściwości i warunki osobiste sprawcy - zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary albo odstąpić od wymierzenia kary lub środka karnego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznając obwinionych za winnych popełnienia wykroczenia z art. 107 k.w. odstąpił od wymierzenia obwinionym kary, co znalazło swoje odzwierciedlenie w pkt I wyroku.

Jednocześnie, Sąd nie mając prawnych możliwości w zakresie odmiennego orzekania przy wydaniu wyroku skazującego, na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. zasądził od obwinionych, solidarnie, na rzecz oskarżycielki posiłkowej zwrot wydatków w kwocie 288 zł.

Na podstawie 627 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. i art. 118 § 1 k.p.w. Sąd zasądził od obwinionych na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania.